



„Wszyscy jesteśmy wezwani do pocieszania naszych braci, dając świadectwo, że tylko Bóg może wyeliminować przyczyny dramatów egzystencjalnych i duchowych. On to może uczynić! On jest mocny!”

Papież Franciszek, rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański*,
7 grudnia 2014 r.

Drodzy Przyjaciele,

niedawno grupa pracowników PKWP wróciła z podróży do Libanu i Syrii, związanej z omawianiem wspólnych projektów; kiedy zapytałem ich o wrażenia, pierwsza odpowiedź brzmiała: „Panuje tam ogromne przygnębienie z powodu braku perspektyw”. Te słowa bardzo mnie poruszyły, bo przecież nie ma większego cierpienia, niż to, które odczuwa człowiek pogrążony w rozpacz i beznadziei. Nie mają przed oczami perspektywy, wizji, kierunku i celu. Wszyscy potrzebujemy tego światła, które nie niesie tanich obietnic, lecz prawdziwą, życiodajną pociechę. Czas Adwentu ma nas doprowadzić do źródła tej pociechy.

chcieliby zmienić system, zapewnić trwały postęp, zlikwidować cierpienie, jednym słowem, zbudować świat, w którym niepotrzebna już będzie nadzieja. Jednak taki świat byłby światem beznadziejnym, nieludzkim.

Trudno nam pozwolić, by pocieszał nas Bóg, który stał się Dzieciąciem. Czy jednak można sobie wyobrazić większą pociechę niż tę, którą daje Bóg wkraczający w moją samotność i zniszczoną miłość jako Ten, który żyje i cierpi razem ze mną? Otwierać się i wychodzić do

oni domu, zostali wypędzeni, są prześladowani i nie mogą oczekiwać poprawy swojego losu w wymiarze ani ekonomicznym, ani politycznym. Potrzebują naszego pocieszenia, aby nie popaść w zwątpienie i móc dalej podążać za Jezusem. Dlatego Bóg w Adwencie wzywa każdego z nas przez usta proroka Izajasza: „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” (Iz 40,1).

Bóg stał się Człowiekiem, aby być naszą drogą, wizją i celem. Dlatego Boże Narodzenie jest jedynym źródłem prawdziwego i wiecznego pocieszenia dla całego świata. W to święto – niezależnie od tego, co nas spotka – możemy dodawać sobie otuchy napisanymi w nazistowskim więzieniu słowami Dietricha Bonhoeffera: „Przez dobrą moc Twą, Panie, otoczony, przeżywać mogę każdy dzień i rok, wiernością Twoją jestem pocieszony, wiem, że mnie wiedzie Twej miłości wzrok”.

Błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego oraz wszelkiej pomyślności w nowym roku życzę Wam i Waszym rodzinom wdzięczny



„Jeżeli dajemy się pocieszać Bogu, mamy siłę w sercu, by pocieszać wszystkich, którzy są w ucisku”

Nasuwa się jednak pytanie o to, co jest jej istotą. Słusznie cieszymy się na myśl o przedświątecznej atmosferze, a niektórzy również o zakupach, smacznych potrawach wigilijnych i prezentach. Jednak to wszystko szybko przemija. Niezniszczalna pociecha może pochodzić wyłącznie od Boga. A On przychodzi do nas w sposób ukryty i niepozorny, pośród mroku i chłodu tego świata, w płaczącym Dzieciątku w stajence. Wielu uznaje to za słabą pociechę, za religijną „bajeczkę” dla biednych i słabych. Zamiast zaufać miłości,

innych, nieść ich ciężary, osuszać łzy – oto Boża recepta na zbawienie. Tylko taka miłość może nas naprawdę pocieszać i dawać nam perspektywę nadziei. Im bardziej dajemy się pocieszać Bogu, tym więcej mamy sił w sercu, by pocieszać wszystkich, którzy są w ucisku (por. 2 Kor 1,4).

Miliony chrześcijan na całym świecie nie będą mogły spokojnie i beztrzesko obchodzić świąt Bożego Narodzenia w kościele oraz w rodzinnym gronie. Tak jak Święta Rodzina nie mają

P. Martin M. Barta

ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny



Aby Dzieciątko mogło się **uśmiechnąć**



Jaki prezent przynieśliśmy Dzieciątku Jezus, gdybyśmy Je odwiedzili w betlemskiej stajance? Mówi o tym wiele ludowych kolęd, historii i wierszy. Miękką poduszką, ciepłą czapką, owieczka-zabawka czy łakocie – ludzka wyobraźnia nie zna granic! Ponieważ Jezus mówi w Ewangelii: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40), teraz też możemy sprawić, że Dzieciątko w żłóbku się uśmiechnie.

Dzisiaj Jezus marznie w swoich małych braciach i siostrach w **Syrii**. Zima jest chłodna, a po dziesięciu latach wojny, ludzi opuszcza wszelka nadzieja. Stoją w wielogodzinnych kolejkach po chleb, wodę do picia i olej opałowy. Średnia miesięczna pensja wynosi około 130 zł. Dość częsty jest już widok małych dzieci przysiadających przy śmietniku. Matka trojga dzieci, której mąż jest poważnie chory, wyznaje: „Sprzedałam włosy za parę litrów oleju do ogrzewania i ubrania dla dzieci”.



Dzięki Wam te dzieci z Libanu będą miały naprawdę wesole Świąta!

S. Annie Demerjian zna wylewane po kryjomu łzy, wstyd i ogromny ciężar przytłaczający wiele rodzin. Pragnie więc sprawić, by w Boże Narodzenie trzydzieści tysięcy biednych dzieci z Damaszku, Aleppo, Hims i innych miast mogło się cieszyć z nowych ubrań. „Chcemy wywołać uśmiech na ich twarzach i dać im odczuć, że są takie same, jak inne dzieci na świecie” – mówi zakonnica. Ubrania będą szyte w czterdziestu pracowniach krawieckich, głównie w Aleppo. Będzie to zarazem prezent świąteczny dla ludzi tam zatrudnionych – dzięki nowemu zleceniu będą mogli przeżyć oni sami i ich rodziny.

Za jedyne 54 zł możemy podarować syryjskiemu dziecku pod choinkę dzinsy i koszulę.

Jezus ma ubogie rodzeństwo również w sąsiednim **Libanie**. Dramatyczny kryzys gospodarczy, pandemia i tragiczna eksplozja w bejruckim porcie, która w sierpniu 2020 roku spustoszyła znaczną część miasta, doprowadziły to państwo na skraj przepaści. „Kryzys zgasił wszystkie lampki na choince” – mówili przed rokiem zrezy-



Nowe ubrania to dla syryjskich dzieci olbrzymi skarb

gnowani Libańczycy. Dzisiaj sytuacja jest jeszcze gorsza. Ceny żywności wzrosły kilkakrotnie, ponad połowa ludzi żyje w ubóstwie. O ile przed kryzysem równowartość pensji nauczyciela wynosiła 1700 dolarów, o tyle dziś jest to tylko 100 dolarów. Kto tylko może, wyjeżdża. „W tunelu, w którym znalazł się kraj, robi się coraz ciemniej” – mówi s. Annie, posługująca w Libanie jako przełożona zgromadzenia Sióstr Jezusa i Maryi. I tam w Boże Narodzenie piętnaście tysięcy potrzebujących dzieci ucieszy się z nowych spodni i nowej koszuli, które otrzymają w swoich parafiach w ramach skromnej uroczystości.

Za 64 zł możemy podarować prezent libańskiemu dziecku i sprawić, by Dzieciątko Jezus się uśmiechnęło.

Świąteczna nadzieja dla tych, którzy już nie mają nadziei

Północny wschód **Mozambiku** jest pogrążony w strachu. Wszyscy uciekają w panice, gdy tylko usłyszą dochodzący z oddali wystrzał. Od 2017 roku zamachy dżihadystów (było ich już łącznie ponad 950) oraz walki zbrojne między wojskami rządowymi a rebeliantami pochłonęły tysiące ofiar, doprowadziły do spustoszenia całych połaci kraju i zmusiły do ucieczki 750 000 tysięcy ludzi.

Wśród tych, którzy stracili wszystko i zostali dotknięci traumą, jest również część spośród 73 siostrzyczek z diecezji Pemba. Znajdują one jednak w sobie siłę, by pomagać cierpiącym bliźnim. Pośród lęku i rozpaczki emanują wiarą i nadzieją. Jednak miłość bliźniego musi przybierać konkretną postać – kęsa chleba, koca, lekarstwa... Dlatego w Boże Narodzenie pragniemy nappełnić puste dłonie siostrzyczek, przekazując im pomoc w łącznej kwocie 197 100 zł.

Już za 180 zł
możemy przez miesiąc wspierać
postugę jednej z nich.

Podarujmy pod choinkę przyszłość

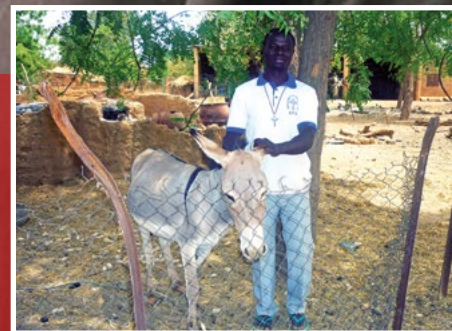
Papież Franciszek nazywa ludzką pracę „uczestnictwem w dziele zbawienia”. Z pracy własnych rąk żyła również Święta Rodzina z Nazaretu.

W jej ślady pójdą katecheci, którzy przygotowują się do postugi w Donsin (**Burkina Faso**). Większość z nich będzie utrzymywać rodziny z tego, co wyda nieurodzajna gleba strefy Sahelu. Ważnym świadectwem Ewangelii będzie nie tylko ich bezpośrednie głoszenie wiary, lecz także ich przykład życia jako chrześcijańskich małżonków i rodziców. W ubogim i naznaczonym przemocą kraju za swoją służbę Dobrej Nowinie nie będą otrzymywać żadnego wynagrodzenia. Trzydziestu dziewięciu katechetom, którzy niebawem zakończą formację, chcemy jednak podarować „zestaw startowy”.

Każda rodzina otrzyma:

- dziesięć kur, jednego koguta i kurnik (45 zł za kurę/koguta + 450 zł za kurnik);
- pług (225 zł);
- osła (450 zł) i wózek (900 zł) do przewożenia płodów ziemi, drewna na opał, wody i materiałów budowlanych;
- rower (360 zł), aby katecheta mógł dojeżdżać do wiosek, w których będzie postugiwał;
- wsparcie w wysokości 585 zł, aby żona katechety mogła się przygotować do tkactwa, wyrobu mydła lub sprzedaży dewocjonaliów.

Co podarujemy im na Święta?



Osioł już w Biblii wiernie służył człowiekowi



Na tych rowerach zaniósł Ewangelię do wiosek



„Kiedy przeczytałem wiadomość od Was, rozplakałem się z radości”



Łzy radości spłynęły po policzkach ks. Samsona Kayuniego, kiedy dowiedział się, że nie zostawicie go w potrzebie. Wsparliście budowę kościoła św. Józefa w Mathoto (Malawi) kwotą **53 550 zł**. Popękane mury sprawiły, że stara kaplica wzniesiona przez wiernych wielkim nakładem sił i środków przestała się nadawać do użytku. Zresztą, i tak była za mała. Przez długi czas Mszę Świętą sprawowano więc pod drzewami, ale w czasie silnych opadów w porze deszczowej trzeba ją było odwoływać. Wśród katolików zapanowała wielka radość. Ks. Samson jest przekonany, że teraz do Boga przyjdzie jeszcze więcej ludzi. Z serca Wam dziękujemy!



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Jednym z największych prezentów Boga dla człowieka jest zapewne to, że możemy, mamy prawo i powinniśmy wierzyć Mu oraz ufać. Jeśli uświadomimy sobie tę prawdę, będzie nam łatwiej prosić Go, byśmy nigdy nie zapomnieli o tym darze ani nim nie wzgardzili.

To zaufanie jest fundamentem, na którym dalej możemy rozwijać w sobie boską cnotę nadziei. Możliwość bezwarunkowego zaufania, że Bóg chce tylko naszego dobra, umacnia w nas nadzieję nawet w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Możemy więc powtórzyć za kardynałem Schönbornem: „Słowa: «Nadzieja umiera ostatnia» nie są prawdziwe! Nadzieja nigdy nie umiera!”

Czas Adwentu po raz kolejny przypomina nam o związku nadziei i ufności pokładanej w Bogu. Wykorzystajmy go, aby poprzez modlitwę i wsparcie wlewać nadzieję w serca naszych cierpiących braci i siostr oraz umacniać w nich zaufanie do Boga.

Orędzie pokoju i nadziei usłyszymy wszyscy wyłącznie pod warunkiem, że pomożemy im tak obchodzić pamiątkę Narodzin Pana, by nie przystąpiło jej wszechobecne cierpienie.

Życzę Wam tego z całego serca

Thomas Heine-Geldern

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Tylko modlitwa i błogostawieństwo

Wasza organizacja należy do największych dobroczyńców misji w naszej diecezji. Codziennie pamiętamy o Was we Mszy Świętej i adoracji, podczas jutrzni i niesporów. W niedzielę proszę dzieci na Różańcu, który odmawiamy z nimi podczas katechezy, aby włączyły do modlitwy Was wszystkich i Wasze intencje. Nie mamy nic, czym moglibyśmy się Wam odplacić – tylko modlitwy i nasze błogostawieństwo, które – oby! – zawsze Wam towarzyszyło.

Partner projektu z Wabag (Papua-Nowa Gwinea)

Oaza nadziei

Serdecznie dziękuję za przesłanie raportu rocznego opisującego podejmowane przez PKWP działania. Zdumiewam się ogromną liczbą projektów, z których każdy jest oazą nadziei i eksplozją życia, ulżeniem człowiekowi wszędzie tam, gdzie pomoc ta dociera. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy swoim życiem i pracą przyczyniają się do ich realizacji, i proszę Boga, by na całą posługę obdarzył Was wszelkim błogostawieństwem i siłami potrzebnymi

w pracy na rzecz człowieczeństwa i wiary, która wskazuje drogę tylu milionom ludzi!

Biskup z Austrii

Zmienianie ludzkie życie

Bardzo lubię czytać historie o zakonnikach, którzy tak wspaniale i z taką czułością zmieniają życie niezliczonych ludzi na całym świecie. Zdjęcie siostry Annie, które mi przysłała, stoi obok stołu w mojej jadalni; codziennie patrzę na jej dobrą twarz i na małego chłopca, którego trzyma w ramionach. Żywię dla niej równie wielki podziw co dla Braci Albertynów, którzy z bezinteresowną miłością opiekują się ludźmi na Ukrainie.

Ofiarodawczyni z Australii

Zjednoczeni w modlitwie

Dzięki Waszemu niestrudzonemu zaangażowaniu i nieustającej modlitwie świat stał się trochę lepszy. Modlitwa była i nadal jest najskuteczniejszym środkiem na nieszczęście i cierpienie. Pozostaniemy w niej więc zjednoczeni.

Ofiarodawca z Belgii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.